

Kain i Abel (1 Mż. 4:1-16)

“Przez wiarę złożył Abel Bogu wartościowszą ofiarę niż Kain, dzięki czemu otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, gdy Bóg przyznał się do jego darów, i przez nią jeszcze po śmierci przemawia.” Hebr. 11:4

Z wcześniejszego rozdziału księgi Genesis dowiedzieliśmy się o upadku człowieka oraz jego wygnaniu z ogrodu Eden. Historia Kaina i Abela uczy nas, że od tego pierwszego upadku, człowiek stacza się tylko coraz niżej.

Kain i Abel byli braćmi, pierwszy uprawiał rolę, drugi strzegł trzód. Oboje postanowili złożyć Panu Bogu ofiarę z owoców swojej pracy. Kain złożył ofiarę z plonów rolnych, Abel zaś pierwotnych trzody i ich tłuszczu. Pan Bóg przyjął ofiarę Abela, ale na ofiarę Kaina nie wejrzał. Dlaczego? Czy nie podobała mu się ofiara z płodów rolnych?

Problemem nie jest sama ofiara. Jest ona i tak czymś symbolicznym, bo człowiek nie może dać Panu Bogu niczego. Najmilszą Bogu ofiarą jest skruszone serce, kiedy przychodzimy do niego z wiarą, świadomości naszej grzesznej natury. Tego zabrakło Kainowi. Jego ofiara była ofiarą wymuszoną, nieszczerą.

*“Albowiem ofiar nie żądasz, a całopalenia, choćbym ci je dał, nie zechcesz przyjąć. **Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębionym nie wzgardzisz Boże.**”* Ps. 51:19

Kain był zły, ponieważ jego ofiara została odrzucona. Wtedy rzekł Pan Bóg do niego:

*“Czemu się gniewasz i czemu zasępiło się twoje oblicze? Wszak byłoby pogodne, gdybyś czynił dobrze, a **jeśli nie będziesz czynił dobrze, u drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować.**”* 1 Mż. 4:6-7

Bóg zna myśli i zamysł serca Kaina i ostrzega go. Kain jednak to ostrzeżenie ignoruje. Zamiast zwrócić się do Boga w modlitwie i prosić o przebaczenie, daje upust swojemu gniewowi i morduje brata swego.

Pan Bóg pyta Kaina "Gdzie jest twój brat Abel?". Nie pyta dlatego, że nie wie. Bóg jest wszechwiedzący i wie wszystko. To pytanie to wyraz Bożej miłości. Mimo, że Kain postąpił bardzo źle, dostaje szansę. Ma możliwość się upamiętać, wyznać przed Bogiem swój grzech i prosić o przebaczenie. Bóg jest wielki i sprawiedliwy, cierpliwy i miłosierny. Największy grzesznik, zabójca może przyjść do Boga i jeśli ze szczerego serca żałuje za swoje postępowanie, będą mu jego winy odpuszczone.

Kain jednak odrzuca swoją szansę, odpowiadając butnie: "Nie wiem, czyż jestem stróżem brata mego?" Na to spotyka go sprawiedliwy Boski wyrok. *"Bądź więc teraz przeklęty na ziemi, która rozwarła paszczę swoją, aby przyjąć z ręki twojej krew brata twego. Gdy będziesz uprawiał rolę, nie da ci już plonu swego. Będziesz tułaczem i wędrowcem na ziemi."* 1 Mż 4:11-12.

W tym momencie Kain jest świadomy tego jak bardzo źle postąpił. Zostaje wygnany i skazany na tułaczkę. Wie, że nie zasłużył na nic innego jak na śmierć. Jednak Pan Bóg po raz kolejny okazuje mu swoje miłosierdzie. Mimo nałożonej kary, obiecuje Kainowi, że nie spotka go śmierć z ręki innych ludzi.

Kusi cię grzech, lecz ty masz nad nim panować, mówi Pan Bóg. To ważne przesłanie. Mamy panować nad grzechem. Sami z siebie nic nie możemy zrobić, w ludzkim ciele cały czas nosimy piętno Adama. W jaki sposób mamy więc panować nad grzechem? Otóż nie jesteśmy w tej walce sami, bo gdybyśmy byli, skazani jesteśmy na śmierć i zagładę. Jednak jest z nami Jezus Chrystus, nasz odkupiciel. On to przez obiecanego Ducha Świętego kieruje naszym życiem i wyrwa z mocy zła.

“Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie.” J 15:5

Naszą bronią, która pozwala nam panować nad grzechem jest modlitwa. Często nie doceniamy jej mocy, ale kiedy kusi nas grzech jest ona najskuteczniejszą obroną. Dlatego módlmy się o to, by Jezus wejrzał na nasze serca, ofiarujmy mu skruchę i upamiętanie. Prośmy go o odpuszczenie grzechów. Dziękujmy za to, że przez swoje cierpienie, przez śmierć na krzyżu, wybawił nas ode złego. A kiedy nasza modlitwa będzie wysłuchana, zostaniemy usprawiedliwieni przez naszą wiarę.